

Nowy

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 36, półrocznie Mk. 18—, kwartalnie Marek 9, miesięcznie Mk. 8—, Zagranicą kwartalnie Mk. 10.50

Czwartek, 11 kwietnia 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie (-ej) w tekście 9 mk. 1.75 f. z wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobiazgi 7 f. za wiersz

## Judofile.

Do najszkodliwszych dla naszego narodu odłamów społeczeństwa polskiego należą judofile ukryci czy jawni. Są to nowotwory, wyrosłe na ciele naszego narodu, żywiące się jego sokami, ruinujące go moralnie i fizycznie. Nikt bardziej nie utrudnia akcji samoobrony przed zalewem fal żydowskich nad judofilów, których należy podzielić na trzy kategorie. Do pierwszej należą tak zwani postępowcy, hołdujący zasadzie, że wszelka narodowość winna ustąpić miejsca ludzkości, bo czas nadawania pierwszeństwa narodowościom, oraz wszelki nacjonalizm, jest przeżytkiem dawnych czasów i nie godzi się z hasłami i ideami nowoczesnego postępu. Zapominają oni jednak, że co innego jest narodowość, poczucie odrębności płamiennej, oparte na tradycji i rodzimej kulturze, a co innego nacjonalizm, pełen uroszczeń i czynów, wymierzonych na korzyść innego narodu, zwłaszcza słabszego politycznie i ekonomicznie. Zapominają również, że owi postępowcy żydowscy, których ideom hołdują, obalamuceni błyskotliwą frazeologią rzeczników tego wrzekomego postępu, gdy idzie o najbardziej zacofanych i fanatycznych ortodoksów żydowskich zapominają o swych postępowych hasłach i bronią żydostwa bardzo energicznie i wytrwale. Nie chcą też zrozumieć, że co innego jest antysemityzm, prześladowający żydów dlatego tylko, że są żydami, a co innego samoobrona najżywotniejszych interesów własnego narodu, niedopuszczanie, by popadł w zupełną zależność od żydów.

W akcji samoobrony nie tylko idzie o uroszczenia żydowskie, wytworzenie państwa w państwie, bo do tego żadne ucywilizowane państwo dopuścić nie może i niewątpliwie i nasz rząd nie dopuści, ile o u-narodowienie naszego życia gospodarczego i uwolnienie go od zalewu żydowskiego, o obronę narodu polskiego od ekonomicznej zależności od żydów, która byłaby jego zgubą, nie tylko pod względem ekonomicznym, lecz i polityczno-społecznym.

Kto takiej akcji przeszkadza, a choćby tylko ją utrudnia, jest wrogiem synem własnej Ojczyzny, wrogiem narodu własnego i tej ziemi, gdzie stała jego kolebka, leżą prochy jego dziadów i pradziadów i gdzie on sam wreszcie spocznie na sen wieczny. Takiej zbrodni pod karą infamji nie wolno się dopuszczać nikomu pod żadnym pozorem.

Drugą kategorię judofilów stanowią tak zwani „wojtki żydowskie”. Są to przeważnie polacy, finansowo zależni od żydów, bądź to jako ich słudzy, oficjalisci czy też urzędnicy w instytucjach żydowskich, lub też tam, gdzie żydzi przeważny mają wpływ.

Do tej kategorii należą i ci judofile, co dla sutych posagów lub synekur pożeni się z żydówkami.

Są to bez względu na stanowiska, jakie zajmują, wstrętni „sprzedawczycy”, nie zasługujący na nic więcej, okrom pogardy ze strony ludzi uczciwych i szczerych patriotów polskich. Niemniej są oni bardzo szkodliwi dla sprawy polskiej, bo ją pojmują i oświetlają przez pryzmat interesów żydostwa w Polsce. Dla akcji samoobrony są wielce szkodliwi, bo paraliżują ją na każdym kroku i na wszelki godziwy i niegodziwy sposób.

Do najwstrętniejszej atoli kategorii judofilów należą tak zwani judofile zamaskowani. Odłam to najszkodliwszy tak dla akcji samoobrony, jako też i wogóle dla odżydzenia naszych zabagnionych przez zalew żydowski instytucji, urzędów politycznych, czy społecznych. Pozornie grają oni rolę szczerych patriotów polskich, pojmujących dokładnie szkody, jakie wyrządzają nam żydzi, potępiają oni pozornie uroszczenia nacjonalistów żydowskich, lecz do żadnego, bodaj najdrobniejszego, działania w sprawie samoobrony przed zalewem żydowskim, nie przyczynią się niczem.

Idzie im bowiem o to, by przez jawny akt w kierunku samoobrony nie naraził się jakiemuś wpływowemu żydowi i tym sposobem nie ponieść straty materialnej.

Co gorzej, są między nimi tacy, którzy obliczając, że na poparcie żyda zyskają dużo materialnie, nie wahają się tego uczynić, choćby najdokładniej byli świadomi krzywdy, jaką przez to właśnie wyrządzają swemu narodowi.

Są między nimi i tacy, którzy gotowi by byli zgubić najdzielniejszą w akcji samoobronnej placówkę, bądź to firmę, bądź kooperatywę, czy inną organizację, walczącą z zalewem żydowskim, — za cenę osobistych materialnych korzyści, byle jeno czyn podobny mógł być starannie zamaskowany wobec opinji publicznej.

Judofile zamaskowani to najwstrętniejszy i godzien największej pogardy rodzaj popleczników żydostwa. To ludzie bez sumienia, bez czci i wiary, z którymi mowa o patriotyzmie, o obowiązkach obywatelskich, o honorze i miłości Ojczyzny byłaby profanacją tych szczytnych ideałów.

Są to gadziny pelzające w ukryciu, by w danej chwili rzucić się podstępnie na upatrzoną ofiarę i zatruć ją jadem śmiertelnym.

Gadziny te należy tępić przez stosowanie do nich pogardy publicznej, skoro ujawnione zostaną i ostrego bojkotu społecznego i towaryzyskiego.

Rozumiem żyda, domagającego się możliwie najlepszych warunków dla swego współzycia z rdzenną ludnością danego kraju, lecz nie pojmuję polaka, dla osobistych korzyści materialnych frymarczącego dobrem swej Ojczyzny i swego narodu.

Jacek Soplica.

## Sprawa polska w Izbie panów.

W pruskiej izbie panów, która dziś w południe wznowiła prace ustawodawcze po przerwie wielkonoceń, otworzył posiedzenie prezes hr. v. Arnim-Beitzenburg.

Po załatwieniu kilku drobniejszych projektów praw izba przystępuje do dyskusji nad memorjałem w sprawie rozszerzenia ustawy, dotyczącej kolonizacji niemieckiej w Poznańskiem i w Prusach Zachodnich.

Komisja finansowa izby, wyłoniona w celu zbadania memorjału, powzięła uchwałę, w której powiedziano: Izba panów daje wyraz swemu niezłomnemu przekonaniu, że rząd, szczególnie mając na względzie stanowisko polskiej frakcji sejmu pruskiego, reprezentowane aż do ostatnich czasów, z całą mocą i przy wszystkich okolicznościach wytrwa przy konsekwentnem przeprowadzeniu przepisów ustawodawczych, dotyczących popierania kolonizacji niemieckiej we wschodnich prowincjach kresowych, oraz z całym naciskiem przemówi za tem, aby przy oczekiwanych pertraktacjach w sprawie ustalenia przyszłej granicy Królestwa Polskiego główną podstawę wszelkich rokowań stanowił wzgląd na militarne zabezpieczenie Prus.

Sprawozdawca komisji, nadburmistrz Körte z Królewca, zwraca uwagę, że wogóle zachowanie się polaków, a w szczególności ich protest przeciwko traktatowi pokojowemu, podpisanemu w Brześciu Litewskim, oznacza zupełną ślepotę

polaków wobec przychylnego stanowiska rządu pruskiego, poczem wskazuje odmowne stanowisko polaków i podczas wojny, wobec wszelkich żywotnych interesów niemieckich. I teraz, gdy polacy, dzięki sukcesom oręża niemieckiego, oswobodzeni są od rosyjskiego panowania knuta — mówią między innymi nadburmistrz Körte — powołują się oni na elementarne ustępstwa, poczynione im przez Rosję.

To wszystko dowodzi, jak bardzo jest konieczne świadome celu uporczywe trwanie przy dotychczasowych środkach, mających na celu obronę i popieranie niemieczyny w prowincjach o mieszanej ludności. A równocześnie dowodzi to, jak wielkim było błędem prowadzenie rokowań brzeskich z całą jawnością. (Głosy: Bardzo słusznie). W Brześciu Litewskim ujawniły się z naszej strony oznaki słabości. Natomiast gdyśmy wyciągnęli zwycięski miecz niemiecki, wówczas dopiero wywarliśmy pożądane wrażenie. Otóż chcemy i na przyszłość przy tem pozostać. Rezolucja większości parlamentarnej jest już teraz poza nami.

Bądźmy mocni i stanowczy w naszej polityce względem polaków. Niemczyzna musi być podtrzymana na obszarach, zagrożonych narodowo. Aby postawić Niemcy na nogi pod względem gospodarczym, musimy uzyskać wysokie odszkodowanie wojenne. Jeżeli przyjmujemy teraz projekt uchwały komisji wraz z wnioskiem dodatkowym członka izby v. Kleista, to uzyskamy w ten sposób najzupełniejszą aprobatę ze strony gen. Ludendorffa, który dziś właśnie obchodzi 53-cią rocznicę swych urodzin. (Ożywione potakiwania i oklaski).

Minister rolnictwa Eisenhart-Rothe mówi: Uchwała komisji w zupełności odpowiada zasadniczemu stanowisku rządu zarówno co do swej tendencji, jak i co do brzmienia stosownie do wyjaśnień pana sprawozdawcy komisji. Historyczne znaczenie naszych kresów wschodnich, jako wału ochronnego przeciw weiskaniu się obcych potęg na terytorja władzy zwierzchniczej państwa niemieckiego nie może iść w zapomnienie. Ten wał ochronny musi być ustawicznie wypróbowany co do swej mocy, oraz podtrzymywany i wzmacniany. Również niemieckie osadnictwo, niemiecka kultura muszą być popierane i ochraniane przed naporem zzewnątrz.

Oba te punkty widzenia reprezentuje powyższa rezolucja. Rząd przyłącza się do niej w zupełności.

Złóż twe  
pieniądze

W kuźni przyszłości!

Podpisz

ósmą!



Moc naszej granicy wschodniej jest przede wszystkim interesem pruskim. (Bardzo słusznie). Prusy mogą żądać, aby przy rokowaniach w sprawie tej granicy interesy wojskowe należały być uwzględnione, jakkolwiek przytem w rachubę musi być wzięta i ta strona ujemna, że w ten sposób zwiększy się w Prusiech liczba Polaków, nie chcących szarmonizować woli swej z wolą państwa pruskiego. (Potakiwania).

O poszczególnych warunkach pokoju, wynagrodzeniu wojennem i przejęciu polskich dóbr koronnych i państwowych nie chcę nic mówić, ale tylko podkreślić, że umowy tego rodzaju w sprawie pokoju muszą być prowadzone wyłącznie między rządami, ale zaś między prywatnymi osobami, chociażby byli to nawet przywódcy frakcji parlamentarnej.

Wiem, że poglądy moje w tych sprawach są te same, co poglądy F. kanclerza Rzeszy.

O ile obrona zewnętrznych granic jest sprawą całej Rzeszy, o tyle obrona kolonizacji niemieckiej wewnątrz państwa jest sprawą wyłącznie pruską. Niemcy i Polacy są zmuszeni w jednym wojennym państwie żyć razem. Wszelako z łatwością zgodnie żyją obok siebie ideje, natomiast twardo ścierają się z sobą w przestrzeni przedmioty. Otóż i w danym razie mamy do czynienia z obustronnym naporem, lecz, niestety, napór, wywierany w ostatnich czasach przez polszczyznę, już od dłuższego czasu jest silniejszy od naszego. Niemczyzna stopniowo w sposób widoczny jest rugowana. Stąd wynika dla rządu przede wszystkim zadanie wzmocnienia i popierania niemieczyny na kresach wschodnich. (Potakiwania).

Rząd zawsze podkreślał, że pozytywne popieranie niemieczyny było pierwszym zadaniem naszej polityki w stosunku do Polaków. Lecz przy takiej walce między Polakami a Niemcami popieranie jednej strony zawsze będzie odczuwane przez drugą stronę jako krzywda. Tego nie sposób uniknąć. Leży to w naturze rzeczy. Natomiast co jest możliwe do uniknięcia, to, aby nie używać środków walki, któreby miały obrażać i napędzać goryczą, a w ten sposób być wodą na młyn podlegających naród agitatorów polskich.

Nie znaczy to jednak, aby środki naszej polityki względem Polaków miały charakter wyłącznie defensywny. Mielśmy już takie okresy czasu, gdy konieczne były z naszej strony środki agresywne, i któżby chciał twierdzić, że te czasy nie wróca.

Formuła naszej polityki polskiej w praktyce brzmi, jak następuje: Dalsze wzmocnienie niemieczyny, oraz, o ile daje się to z tem pogodzić, ostrożne przychylenie się do życzeń Polaków. Dalsze wzmocnienie niemieczyny wznowione będzie po wojnie przez komisję kolonizacyjną. Obok tego prowadzone będzie w dalszym ciągu utrwalanie stanu posiadania.

Główne oskarżenie ze strony polskiej zwraca się przeciw § 138 ustawy z 10 sierpnia 1904 r., według którego to paragrafu osiedlanie się w Prusach Zachodnich i w Poznańskiem dopuszczane jest tylko wówczas, gdy prezydent regencyjny zaświadczy, że w danym przypadku takie osiedlenie się stoi w harmonii z celami polityki kolonizacyjnej.

Postanowienie to jest stałym kamieniem obrazy dla Polaków. Wszelako rząd uważa, iż nie może obejść się bez tego postanowienia; natomiast ma zamiar postanowienie to uczynić znosijszym z pomocą środków administracyjnych. Ci, którzy ponieśli szkody na wojnie i którzy chcą osiedlać się pojedynczo, w każdym razie mają otrzymywać wyżej wspomniane zaświadczenie o nieszkodliwości w ości.

Gdy zaś większa liczba poszkodowanych na wojnie zechce osiedlić się wspólnie, wówczas może być im

odmówione wydanie takiego zaświadczenia o nieszkodliwości, skoro od takiego osiedlenia się można się spodziewać planowego krzyżowania planów dzieła kolonizacyjnego w miejscowościach, które są zastrzeżone dla kolonizacji niemieckiej.

Dokładne wskazanie takich obszarów nie mogło dotychczas jeszcze nastąpić. Zależy to od tego, jak podziela na nasze stosunki wewnętrzne utworzenie nowego państwa polskiego.

A dalej ministerjum pruskie zaproponowało zniesienie paragrafu wywłaszczeniowego. Stoi ono na tem stanowisku, że środek ten należy do liczby tych, które utraciły swą skuteczność i działają tylko podlegająco. Komisja Izby już zajmowała się tą sprawą, lecz wniosek ten nie należy właściwie do dzisiejszego porządku dziennego.

W polityce polskiej ustalić wszystko pod każdym względem jest rzeczą niemożliwą, przynajmniej w takiej chwili, gdy wszelkie stosunki są wogóle niestanne. Mocno jest ustalony tylko cel: obrona i wzmocnienie niemieczyny na naszych kresach wschodnich. Cel ten będzie rząd trwale miał na widoku, jako swoje pierwsze zadanie, gdyż nasze kresy wschodnie, zarówno pod względem zewnętrznym, jak i wewnętrznym, muszą pozostać niemieckie.

## Wybory na prowincji.

W okręgu warszawskim, obejmującym powiaty: warszawski, grójcecki, łowicki, grodzicki i rawsko-skiernewicki, wybrani zostali (bez walki wyborczej) pp. Antoni Marylski, Zygmunt Chrzanowski i Jan Grabowski (gospodarz z łowickiego). Dwie kartki złożono puste.

Na zastępców wybrano pp. Jerzego Ostrowskiego, A. Grobickiego i Stanisława Godlewskiego.

Wszyscy wybrani są kandydatami Centralnego komitetu wyborczego.

W Częstochowie wybrano: 1) Stanisława Skarbińskiego, dyrektora kopalni „Grodziec”, 2) hr. Władysława Potockiego, wł. m. Parzymiechy, 3) Józefa Marczewskiego, burmistrza m. Częstochowy.

Na zastępców wybrano: inż. Edmunda Telakowskiego z Sosnowca, Ignacego Makowskiego i Jana Ciechanowskiego z kopalni „Grodziec”.

We Włodawku na członków Rady Stanu wybrani zostali: 1) dr. Henryk Radziński z Warszawy, 2) Adam Strzelecki, gospodarz ze wsi Juków, powiat kutnowski, 3) Henryk Piechowski. Jako zastępcy wybrani: 1) Kostrzyński Stefan, 2) Piasecki Franciszek, 3) Bartoszewicz Jan.

## Kronika

— **Nowa lista uchodźców łódzian.** Wydział reemigracyjny przy ministerjum spraw wewnętrznych ogłosił nową listę uchodźców, pragnących powrócić do kraju, a znajdujących się obecnie w Dźwińsku i Kownie. Z listy tej wyjmujemy szereg nazwisk łódzian:

Rafał Sas—do żony; Władysław Jórek (wieś Łągiewniki Nowe pow. łódzki) do żony; Stanisław Sarnowski (Gubernatorska 2); Wincenty Krajewski (Przejazd 25); Antoni Kolasa (Nowe Łągiewniki); Franciszek Kowalski (Przejazd 23) do żony; Franciszek Pilichowski—nauczyciel (Rzgów); Judell Karol (Kopernika 32) do żony.

W dniach najbliższych przybyć mają z Rosji do Warszawy lekarz-doktorzy: Bette z Łodzi i Kujawski z Pabjanic.

— **Z komisji R. M.** Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji skarbowej Rady Miejskiej, w celu rozpatrzenia projektów budżetowego i różnych zgłoszonych wniosków. Dziś i jutro odbędzie się dalsze posiedzenia komisji tej.

— **Z kom. Opieki nad jeńcami** Na ostatnim posiedzeniu polskiego komitetu nad jeńcami powołano na członka zarządu p. Wiktora Groszkowskiego.

Na liczne zapytania komitetu o losach i miejscu pobytu niektórych jeńców — centralne biuro informacyjne przy ministerjum wojny nadało odpowiedzi z wykazem obozów, w których znajdują się internowani.

— **Z Uniwersytetu ludowego im. T. Kościuszki.** Dziś o godz. 6 m. 30 mówić będzie dr. Mikulski: „Epidemie psychiczne i psychopatyczne”; od godz. 7 m. 30 dr. Mierzyński — „Stosunki polityczne, kulturalne i gospodarcze na ziemiach Polskich”.

W piątek 12 b. m. o godz. 6.30 p. ni Sterling-Okuniewska — „Zwiecie roślin”, o godz. 7.30 m. p. Jan Władysław Radwański — „Tadeusz Kościuszko na tle epoki współczesnej”.

W sobotę 13 b. m., o godz. 6.30 sędzia Błęk rozpocznie cykl wykładów z „Ekonomii społecznej”, o godz. 7.30, p. Szymankiewicz — „Juljusz Słowacki”.

— **Park Staszica** doprowadzono już do porządku i w nadchodzącą niedzielę należy się spodziewać otwarcia go dla publiczności.

Komisja budowy pomnika Staszica oglądała w tych dniach miejsce, na którym ma stanąć popiersie Staszica, darowane miastu przez Stow. Techników.

W projekcie jest odnowienie zniszczonej przez wpływy atmosferyczne figury robotnika, stojącej na głównym kwiatniku.

— **Z Tow. teatralnego.** „Przypominamy, że w poniedziałek dn. 15 b. m. o godz. 6-ej po poł. w sali Sekcji Przemysłu Włóknistego w domu Siemens'a odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa w ostatnim terminie, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek obrad obejmuje: Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Wybory zarządu.

— **„Gazeta mówiona”.** Na jeden z najbardziej obecnie aktualnych celów legjonowych, przygotowuje się w mieście naszym impreza dochodowa o charakterze niezwykłym, którego już dawno Łódź nie widziała. — Będzie to tak zwana „Gazeta mówiona” w której osobisty współdziałają przyjęli wszyscy literaci łódzcy, obejmując poszczególne działy, składające się na normalne pismo codzienne. Główną atrakcją tego wieczoru, który projektowany jest w pierwszych dniach maja, będzie feljton literacki, wygłoszony osobiście przez jednego z najwybitniejszych literatów warszawskich.

— **O polewanie ulic.** Pomimo, że już od kilku dni tumany kurzu wirują nad ulicami naszego miasta — nie śpieszą się stróże nasi z polewaniem ani chodników, ani jezdni. Nawet w centrum miasta za lada podmuchem wiatru unoszą się w powietrzu tumany brudnego pyłu, zasypując wprost oczy przechodniom.

Bardzo pożądaną by była jak najszybsza w tym przedmiocie interwencja policji.

— **O żydowskiej wystawie wiosennej.** Zarząd „wystawy wiosennej” usiłuje zamaskować ulawnioną przez nas reprezentowaną na niej żydowszczyznę, by nadać jej wszelkie cechy „przedstawicielki” prawdziwej sztuki łódzkiej.

Nie udaje się to jednak żydowskiemu artyście. Oto nawet ich „pismo” demaskuje ich oblicze i rolę wystawy, poświęcając feljton recenzji „o sztuce żydowskiej w Łodzi, reprezentowanej przez wystawę wiosenną”.

— **Zydowska Rada Najwyższa.** Po ukończeniu wyborów do gmin żydowskich w maju rozpoczyna się, podług prasy żyd., wybory zarządów powiatowych, poczem nastąpią wybory Rady najwyższej (Ober-rath), której posiedzenia odbywać się będą w Warszawie.

— **Główne wygrane.** W III klasie III-klasowej loterii R. G. O. padły następujące większe wygrane:

№ 16102 — mk. 40.000 — p. Sapirostein w Łodzi, № 42,663 — mk. 26,000 — p. A. del Luga w Warszawie, № 26088 — mk. 10,000 — p. Weronika Siewierska w Grodzisku, № 18430 mk. 5,000 — pp. Bloch i Pilman na Pradze, № 35637 — mk. 4000 p. Antoni Jędrzejewski, № 10598 — mk. 4 090 — p. Jadwiga Dabeltowicz w Warszawie.

Nowe ciągnięcie wyznaczone jest na dzień 1 i 2 maja r. b. w kole znajdzie się, jako główna wygrana marek 45,000 ogólna suma wygranych stanowić będzie pokaźną cyfrę mk. 741 000. Tabela urzędowa wygranych w klasie III wyszła we wtorek.

Losy do klasy IV-ej kolektorzy otrzymali w końcu tygodnia.

— **Wieczornica w Resursie** W nadchodzącą niedzielę, dn. 13 b. m. o godz. 8 wiecz. Resursa Rzemieślnicza urządza „Wieczornicę” o nader urozmaiconym programie.

Wstęp na wieczornicę mają tylko członkowie i goście, którzy otrzymają specjalne zaproszenia bez których wejście na salę jest niedopuszczalne.

Wkrótce siłami Resursy wystawione będzie „Ogniem i mieczem”.

## Teatr i Muzyka.

### Teatr Polski.

Dziś ukaze się w Teatrze Polskim wyborna komedia pisarza francuskiego Alfreda Capusa „Urzędniczka pocztowa” z gościnnym występem p. Jerzego Leszczyńskiego, znakomitego artysty Teatru „Rozmaitości”.

Jutro w piątek grana będzie komedia Stefana Krzywoszewskiego w 3 aktach p. t. „Głuszc” z sympatycznym gościem w roli tytułowej.

### Opera i operetka w Łodzi.

Jak już zapowiadaliśmy, pojutrze, w sobotę, dnia 13 b. m. rozpoczną się w Teatrze Polskim (Cegielniana 63), gościnnie występy opery i operetki pod dyr. St. Szczuki.

W sobotę dane będą dwa przedstawienia — jedno o godz. 4-ej po poł. po cenach najniższych, na którym zagrana będzie prześliczna, nad wyraz melodyjna operetka „Kryśka Leśniczanka”, oraz o godz. 7 i pół wiecz. „Piękna Helena”.

W obydwu rolach tytułowych wystąpi doskonała koloraturowa śpiewaczka p. Zofia Wojnowska.

Bilety nabywać można w cukierni p. Gostomskiego od godz. 10 — 2 po poł., od godz. 4-ej po poł. w kasie teatru.

### Koncert na wpisy.

Przypominamy o jutrzejszym koncercie na wpisy na niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej Kupieckiej Łódzkiej, w którym zapowiedzieli swój współdziałanie pp.: Jaczynowski, prof. Barcewicz, Brzeziński i Frenkel.

Bilety nabywać można w księgarni Gebethnera i Wolffa.

### Z prowincji.

— **Z Łasku.** Aresztowani w dniu 4 b. m. w Łasku bandyci: Jan Adamski i Piotr Pierzak, w drodze na odwach usiłowali uciec, ostrzeliwując się z brauningów — jednak wobec osaczenia ich przez policję jeden z nich wystrzelił z rewolweru odebrał sobie życie, drugiego zaś schwytano.

### Z bliska i zdaleka

§§ **Samosąd.** W Dąbrowie Górniczej, na Redenie, do mieszkania Jana Pędrasa, górnika, przyszło dwóch nieznanymi ludźmi. Ponieważ Pędras spał, matka chciała go rozbudzić, ale nieznanymi oświadczyli: „Już nie potrzeba”.

Następnie podeszli oni do łóżka: jeden popatrzył śpiącemu w twarz i powiedział do drugiego: „Tak, to ten!” Za chwilę huknęły trzy strzały rewolwerowe, wymierzone bezpośrednio



## Więści z Rosji

### O nowej armji rosyjskiej

Z Petersburga donoszą: Obok Trockiego, który na sposób żydowski rozpoczął reorganizację armji, mając tajne plany doprowadzenia jej do zupełnego rozkładu i uniemożliwienia komu innemu podjęcia tej akcji, wziął się do podobnej reorganizacji mianowany dowódcą obwodu moskiewskiego, generał Bałow. Generał Bajow dowodzi, że w przeciągu kilku miesięcy postawi na stopie wojennej przeszło milion ludzi. Przechwałkom Trockiego i generała Bajowa nikt w Rosji dziś już nie wierzy, a jedyną odpowiedzią na ich odezwy jest hasło „Bóg żydów!”

### Trocki i koalicja

Korespondent „Vossische Zeitung”, Behrmann, donosi z Finlandji północnej.

Jeżeli trzeba jeszcze dowodów, że Trocki wraz ze swoim rządem zawarł ścisły sojusz z Anglią i Francją, to tyle dowodów dostarczą nadzwyczaj zresztą ważne zdarzenia polityczne, które zaczynają mieć miejsce pomiędzy północną częścią kolei Humańskiej i Finlandją północną.

Faktem jest, że Trocki wysłał właśnie na północ wojsko, składające się z pułków petersburskich i czerwonych gwardzistów, w sile 9,000 ludzi. To wojsko ma wpaść do Finlandji północnej ze wschodu.

Ale nie dosyć na tem. Do tej armji przyłączono oficerów angielskich i dano jej angielskie materiały wojenne.

Trzeba sobie uświadomić, że odkład Leninowi udało się przed paroma miesiącami uczynić nieszkodliwymi angielsko-francuskie komisie wojskowe w Rosji, — pisze dalej Behrmann, — wpływy angielskie zdołały się utrzymać tylko jeszcze w Archangielsku i wzdłuż północnej części kolei Murmańskiej, pomiędzy Kem Kondaleszką i Aleksandrowskiem. Tam Anglicy do dziś dnia panują nieładwie samowładnie. Ich stacje iskrowe w Archangielsku i Aleksandrowsku stanowią jedynie możliwą i ze strony rosyjskiej całkiem niemożliwą do skontrolowania źródła porozumiewania się z Londynem.

W obydwuch wzmiankowanych punktach leżą jeszcze znaczne ilości materiałów wojennych i medykamentów, przeznaczonych dla rządu Kiereńskiego. Tam pozostali również liczni oficerowie angielscy różnych rodzajów broni.

Te okazałe siły pomocnicze w ludziach i materiałach mają być teraz oddane do rozporządzenia wojsku rosyjskiemu Trockiego, zgromadzonemu w Kem i przeznaczonemu do kampanji w Finlandji północnej.

Pułkownik rosyjski Swiecznikow, jeden z przywódców czerwonych gwardzistów finlandzkich, przebywał w zeszłym tygodniu w Kandalaszcze przy kolei Murmańskiej.

Pomiędzy Kem i Kandalaszką Anglicy założyli cztery arsenały, skąd zapatrują wojska Trockiego w mitraljezy, ciskacze bomb, broń sieczną, środki opatrunkowe i lecznicze. Około 12 oficerów angielskich przyłączyło się do wojska Trockiego na stanowiskach przodowniczych.

Cztery tysiące Rosjan przekroczyło już granicę finlandzką na południe od 66-go stopnia szerokości.

Drugi oddział uda się w tych dniach do Finlandji z Seroki.

## Telegramy.

**Dostawa zboża ukraińskiego**  
KIJOW, 10.IV.—Po długich negocjacyjnych pertraktacjach przedwczoraj w południe traktat, dotyczący dostarczenia 60 milionów pudów zboża paszy i roślin strączkowych, podpisany został przez delegatów niemieckich, austriacko-węgierskich i ukraińskich. Dla rzeczowego przeprowadzenia tego wielkiego zadania Niemcy

W piątek, dnia 12 b. m., jako w 6 bolesną rocznicę śmierci za spokój duszy

s. i p.

## Józefy z Cichockich KSIĄŻKOWEJ

żony redaktora i wydawcy „Kurjera Łódzkiego”,

odprawione zostanie o godz. 10 rano w kościele św. Józefa nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej

Mąż i dzieci.

nio, z bliskosci, w głowę śpiącego, kładąc go trupem na miejscu.

Zabójcy uciekli.

W sprawie tej aresztowano już kilka osób.

## Z Warszawy.

Echa napaści na d-ra Ilskiego.

— Z chwila powołania do steru zarządu wydziałem zaopatrywania naszej stolicy d-ra Ilskiego jednego z najbardziej energicznych bojowników walki z zalewem żydowskim żydzi rozpoczęli przeciw niemu naganekę. Prasa żydowska, wraz z socjalistycznym „Głosem Robotniczym” zaatakowała d-ra Ilskiego, usiłując utracić akcję jego, skierowaną przeciw spekulacji żydowskiej i usunąć D-ra I. od steru wydziału.

Przez szereg tygodni dr. Ilski był też przedmiotem ciągłych napaści ze strony żydów, tego jednak, co zaszło w stolicy kraju polskiego o negdaj, nikt nie przypuszczał nawet.

Oto po południu do gabinetu, zajmowanego przez dyrektora Ilskiego, podczas obecności tam ławnika ks. K. Bączkiewicza, wtargnęło kilku osobników z okrzykiem:

— „Czy tu jest p. Ilski?”

Dr. Ilski, domyślał się napadu, wybiegł na kurytarz. Scigany na kurytarzu upadł i pokaleczył się. Następnie szamocąc się z napastnikami którzy chcieli nałożyć mu worek na głowę, wybiegł po schodach na ulicę.

Wezwana milicja miejska i zatrzymała uczestników napaści oraz osoby, podejrzane o udział w napaści.

Wśród napastników była większość żydów, którzy zemścili się prawdopodobnie za to, że dr. Ilski zamierzał w szeregu reform usunąć również od współpracy w wydziale zbyt liczny żywioł żydowski.

Pomyśleć, iż coś podobnego stało się w mieście polskiem! Do czego już dochodzi bezczelność żydowska!

## Wybory do gmin żydowskich.

W ciągu ostatnich miesięcy w mniejszych miastach i miasteczkach generał-gubernatorstwa warszawskiego na mocy rozporządzenia gen-gubernatora Beselera odbyły się wybory do gmin żydowskich. Wybory w dwóch największych gminach Królestwa Polskiego: w Warszawie i w Łodzi rozpoczęły się w tych dniach, poczem też ogłoszony zostanie ogólny wynik akcji wyborczej.

Wynik ten dla stosunków polsko-żydowskich posiadać będzie doniosłe znaczenie; o ile bowiem do steru zarządu gmin dostaną się w większości żywiły separatystyczne, jak ludowcy lub sjonisci — nadadzą wnet kierunkowi polityki gmin specyficznie antypolski charakter, nie omieszkując, naturalnie, szybko rozpocząć energiczną pracę pracy pozytywnej ku osiągnięciu swych zachłannych celów i urzeczywistnienia swych uroszczeń co do autonomji kulturalno-narodowej, równouprawnienia żargonu, w zakresie szkolnictwa i t. d.

O ile zaś zwyciężą żywiły ortodoksyjne łącznie z asymilatorami — o tyle polityka dotychczasowa bez-

względnej lojalności wobec państwa i narodu polskiego kontynuowaną będzie nadal i ewentualne porozumienie co do spraw żydowskich, wymagających jak najszybszego rozwiązania — będzie na widoku — nie będzie my bowiem mieć wówczas do czynienia z najbardziej antypolsko i separatystycznie usposobionymi nacjonalistami.

Wybory odbędą się w 2 kurlach: W pierwszej będą głosować mieszkańcy pochodzenia żydowskiego, posiadający średnie wykształcenie. Ścisłejsze określenie praw wyborczych będzie ustalone później.

Walka o wpływy w gminach wre zażarta...

Ludowcy i sjonisci z jednej, zaś ortodoksi i asymilatorzy z drugiej wyteżyli wszystkie siły ku opanowaniu gmin. Zwłaszcza energicznie występują pierwsi t. j. „ludowcy”, z pod znaku n. Pryluckiego. Partje robotnicze „Bund” i „Poalej Sion” z powodu niewygodnej ustawy wyborczej w wyborach udziału nie biorą. Zauważać tutaj należy, iż swego czasu o zmianę tejże ustawy jeździli do ministerjum wyznań w rządzie polskim delegaci nacjonalizmu łódzkiego, jednakże nie nie wskórali. Ustawa wyborcza musi być więc niezbyt wygodną dla wojowniczego nacjonalizmu żydowskiego...

Wynik też akcji wyborczej, która niebawem już będzie ukończoną, jest bardzo ciekawy...

M. Skielarz.

## Rezolucje zjazdu kobiet w Austrii.

Na zjeździe kobiet, odbytym w końcu marca bież. roku w wielkiej sali zebrań ludowych w ratuszu wiedeńskim przy udziale kilku tysięcy kobiet, powzięto jednogłośnie rezolucje następującą:

Robotnice, zebrane na zjeździe socjalistycznym kobiet w Wiedniu, ślą pozdrowienie rewolucyjnemu proletariatu Rosji. Jednocześnie dają wyraz uczucia najgłębszej sympatii i wdzięczności za to, że proletariaty rosyjski z bezprzykładnym poświęceniem i ofiarnością próbował sprowadzić pokój powszechny, którego zwiastunem należy uważać pokój na wschodzie. Kobiety socjalistki Austro-Węgier również odczuwają boleśnie, jak dalece pokój, zawarty z rosyjskim rządem rewolucyjnym, nie jest pokojem na zasadzie porozumienia (luka cenzury). Tembardziej pragniemy i dążymy do tego, aby pokój powszechny, do którego tęsknią wszystkie ludy, zawarty został na zasadzie porozumienia, bez pogwałcenia prawa jakiegokolwiek narodu, co byłoby nietylko sprzecznym z naszym uczuciem solidarności proletariackiej, lecz stanowiłoby zarybek przyszłych wojen. Żądamy, aby rząd Austro-Węgier uczynił wszystko, co leży w jego mocy, aby zakończyć wojnę z Włochami zawarciem pokoju na zasadzie porozumienia. Jednocześnie żądamy, aby Austro-Węgry uczyniły użytek ze swego wpływu na Niemcy, aby również i z państwami zachodnimi zawarty został pokój na zasadzie porozumienia.

Narody Europy, szczególnie zaś proletariaty Austro-Węgier, tak strasznie znoszą męki od trzech i pół roku, cierpienia każdej rodziny i każdej

poszczególnej jednostki doszły do tak wielkich rozmiarów, że wszystkie serca napełnia najgorętsze pragnienie, aby się te okropności wojny skończyły. Tylko pokój powszechny może zbawić ludzkość i rozbudzić nadzieję, że humanitarność i kultura znów odzyskają właściwe swoje znaczenie.

W celu przybliżenia tego upragnionego stanu ślemy pozdrowienia wszystkim naszym siostrom na całej kuli ziemskiej i wzywamy je, aby na międzynarodowym zjeździe kobiet demonstrowały wraz z nami przeciwko dalszemu prowadzeniu wojny. Wojna zepchnęła w tak bezdenną otchłań nędzy ludzi wszystkich krajów, nawet tych, którzy nie zostali powołani pod broń, że kobiety chcą i muszą użyć wszystkich swoich sił, aby stworzyć warunki, któreby uniemożliwiły powtórzenie się podobnych okropności.

Wobec nadmiaru nacięższych obowiązków, narzuconych kobiecie, musi ona otrzymać nareszcie prawa. Wiele kobiet w różnych krajach korystając z praw politycznych nawet przed wojną jeszcze. W czasie wojny polityczne równouprawnienie otrzymała kobieta przedewszystkiem w Rosji, w tym niedawnym ognisku europejskiej reakcji. Zgodnie z socjalistami i partjami socjalistycznymi wszystkich krajów żądamy politycznego równouprawnienia, przedewszystkiem powszechnego i równego prawa wyborczego dla wszystkich korporacji prawodawczych i wykonawczych. Jesteśmy przekonane, że wyzwoleń kobiety z pod jarzma ekonomicznego i z niewoli politycznej przyspieszy wyzwolenie całej ludzkości i przybliży świat do socjalizmu.

## Wojna.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 10-go kwietnia.

### Zachodnia widownia wojny

Pomiędzy Armentières i kanałem La Bassée zaatakowaliśmy, po silnem przygotowaniu ogniowym, za pomocą artylerji i miotaczy min, stanowiska angielskie i portugalskie i zdobyliśmy pierwsze linie nieprzyjacielskie. Wzięliśmy 6000 jeńców i zdobyliśmy około 100 dział.

Na francji bojowym rozwinięły się po obu stronach Somme gwałtowne walki artylerji i uwięzione powodzeniem patyczki piechoty.

Na południowym brzegu Oise odrzuciliśmy nieprzyjaciela również pomiędzy Folembrai i Brancourt poza kanał Oise—Aisne.

### Wschodnia widownia wojny.

Finlandja.

Wojska nasze, które wylądowały w Hangö zajęły po krótkiej walce z uzbrojonymi bandami dworzec Karis.

Ukraina.

Charków został po walce dnia 8 kwietnia wzięty.

Pierwszy General-Kwatermistrz  
L u d e n d o r f.

# Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

cy i Austro-Węgry założyły w Kijowie handlową instytucję gospodarczą. Wobec tego teraz komisjonerzy ich otrzymują zboże od ukraińskiej organizacji handlowej lub też od pośredników ukraińskich. W kwietniu ma być dostarczonych 9 milionów pudów, w maju 15, w czerwcu 20, a w lipcu 19. Ceny zboża dla rolników ukraińskich nie mają przewyższać — za żyto 5 rubli, zaś za pszenicę 6 rubli. Dodatki na rozchody wszelkiego rodzaju, oraz na komisowe, jak również stawki przewozowe ustalono odpowiednio do wysokiej ceny ukraińskiej. Dostawy już się rozpoczęły.

## Przyłączenie Besarabji do Rumunii.

BUKARESZT, 10. 4. Rumuński minister spraw zagranicznych Arion, przebywający w Bukareszcie, otrzymał od bawiącego obecnie w Kiszyniowie prezesa ministrów Marghilomana depezę następującej treści:

Po dwudniowych obradach rada krajowa Besarabji w dniu 9 kwietnia o godzinie 7 wiecz. 86 głosami przeciwko 8 uchwaliła uroczyste przyłączenie Besarabji do Rumunii.

W imieniu narodu rumuńskiego i króla przyjąłem głosowanie to do wiadomości i wśród nieopisanego entuzjazmu proklamowałem zjednoczenie. O godz. 8 wiecz. w katedrze odbyło się nabożeństwo. Olbrzymie tłumy, nieskończony entuzjazm. Jestem bardzo szczęśliwy.

Aleksander Marghiloman.

## Holandja a Niemcy.

BERLIN. — Z Hagi donoszą do „Deutsche Tagesztg.“ Według „Korrespondenz Bureau“, Niemcy zupełnie wstrzymały dowóz węgla kamiennych do Holandji, wobec czego ze strony holenderskiej nie udzielane są już kredyty, związane z tą dostawą.

## Pomoc kolonji angielskich.

LONDYN, 9. 4. Biuro Reutersa donosi z Kapsztadu: Generał Botha

oświadczył w d. 30 marca, że Lloyd George zwrócił się do południowej Afryki z prośbą o pomoc i że Afryka musi zadośćuczynić i zadośćuczyni temu wezwaniu.

LONDYN, 9. 4. Biuro Reutersa donosi z Wellingtonu (Nowa Zelandja): Prezydent ministrów, Massy, oświadczył, iż rząd Nowej Zelandji ma zamiar zadośćuczynić prośbie Lloyd George'a o dalsze poparcie wojenne.

## Odezwa inteligencji rosyjskiej.

BERLIN. — Jak donoszą z Petersburga, ogłoszono tam następującą odezwę: „Anarchja, szerząca się w szerokich warstwach ludowych, objawia się w zamachach na życie i wolność inteligentów rosyjskich. Straszna lawina niekulturalnych nizin społecznych grozi zagładą mózgowi kraju. Żywioły nieświadomione, podlegane przez demagogów, zwróciwszy się poprzednio przeciwko inżynierom i technikom, napadają obecnie na personel lekarski szpitali i lazaretów, który z poświęceniem ratuje od choroby i śmierci swych prześladowców. Wiadomość o takich zbrodniach nadeszła ostatnio z serca Rosji — z Moskwy. Komitet wykonawczy rady delegatów inteligentów rosyjskich i robotników, należących do zawodów wyzwolonych, protestuje przeciw tym okropnościom, aktom przemocy i sądom zamozwańczym, których ofiarą jest inteligencja kraju i wzywa uświadomioną demokrację inteligentną do wspólnej, bezlitosnej walki z anarchją“.

## Rozruchy głodowe w Amsterdamie.

BERLIN. Z Amsterdamu donoszą do „Berliner Tageblattu“ pod datą 8 b. m.: Dzisiaj, po południu, doszło znów do wielkich manifestacji na ulicach i placach śródmieścia z powodu braku żywności. Dochodziło przylem do starć z wojskiem i policją. Manifestacje te jednak nie przybrały na razie charakteru poważniejszego.

## Zaraz do sprzedania

32 morgi ziemi z torfem i z budynkami i z całym urządzeniem gospodarskim 15-cie wiorst za Aleksandrowem we wsi Złotniki — Graliszewski

## Katastrofa na Dunaju.

BERLIN. — Katastrofa na Dunaju, o której już donoszono, zdarzyła się w pobliżu Fasu. Parowiec Tow. żeglugi na Dunaju, „Sophia“, płynący z Budapesztu do Zemlina, najechał wśród ciemności noonych na parowiec tego samego Towarzystwa, „Drinya“, płynący z Białogrodu do Budapesztu. Uderzenie było tak gwałtowne, że przebiło bok „Driny“, która natychmiast poszła na dno. Dzięki jednak płytkości wody, parowiec nie zupełnie zatonął. Ratunkiem podjętym zajęła się energicznie załoga „Sophji“. Z 360 podróżnych „Driny“ zdołano uratować 318, utonęło więc 42.

## Zniszczone okręty.

FRANKFURT n. M., 9. 4. — Do „Frankfurter Zeitung“ donoszą ze Sztokholmu: Jak komunikują z Helsingforsu, załogi znajdujących się tam okrętów angielskich odmówiły wywieszenie flagi handlowej i wysadziły okręty w powietrze.

## Telegramy własne

### Na półwyspie kolskim.

KOPENHAGA, 10. IV (w.). — „Stokholms Aftonbladet“ informuje: Jak donoszą z Vadsoe — wojska angielsko-francuskie, w liczbie 6000 ludzi, zajęły w tych dniach jeden z punktów kolei murmańskiej na półwyspie Kola. W zamiarach koalicji leży zajęcie Archangielska, lecz oficjalnego potwierdzenia faktu zajęcia dotąd nie otrzymano.

## Zajęcie Hango.

SZTOKHOLM, 10. IV (w.). — Finlandzka kwatera główna donosi z Vasy: Niemiecka dywizja nadbaltycka pod dowództwem hr. v. der Goltza wylądowała w dniu 8 kwietnia pod Hango i zajęła to miasto, przez co uratowano życie z górą stu finlandczykom, którym groziła kara śmierci.

## Jeszcze o ks. Lichnowsky'm.

BERLIN, 10. IV (w.). — „Lok Anz.“ pisze: W związku z wczorajszym posiedzeniem Izby panów odbyło się posiedzenie tajne, na którym omawiana była sprawa wykluczenia księcia Lichnowsky'ego z Izby panów. Sprawę tę przekazano specjalnej komisji.

## Ofiary.

— W uzupełnieniu naszej notatki w „ofiarach“, zaznaczyć należy, iż p. A. Busse złożył mk. 10.— na szkoły Chełmskie z okazji polubownego załatwienia sprawy z krawcem K. Brandt (ul. Łączna № 8) który za niedbałe wykonanie ubrania pociągnięty został do odpowiedzialności.

## Na szkoły polskie na Chełmszczyźnie.

Złożono na zebraniu koleżeńskim z okazji 15-lecia pracy szefa p. St. Łukowskiego mk. 24 50.

Przy każdej okazji pamiętajmy o biednych naszego miasta, których los z dniem każdym pogarsza się.

# TEATR POLSKI. Występy Opery i Operetki pod dyrekcją **ST. SZCZUKI.**

W sobotę, 13-go kwietnia, o godzinie 4 po poł po cenach najniższych dla młodzieży  
**Kryśka leśniczanka.**  
Operetka w 3 aktach Jara

W niedzielę 14-go kwietnia, o godz. 7 i pół wiecz.  
**HRABINA**  
Opera w 3 aktach St. Moniuszki.

W sobotę, 13-go kwietnia, o godz. 7 i pół wiecz.  
**Piękna Helena**  
Operetka w 3 aktach Offenbacha.

W poniedziałek, 15-go kwietnia o godz. 7-ej i pół wieczorem.  
**Księżna Czardaszka**  
Operetka w 3 aktach Kalmana.

W niedzielę, 14-go kwietnia, o godz 3-ej po poł. po cenach popularnych  
**Cnotliwa Zuzanna**  
Operetka w 3 aktach Gilberta

W wtorek, 16-go kwietnia, o godz. 7 i pół wiecz. po raz pierwszy w Łodzi.  
**Róża Stambułu**  
Operetka w 3 aktach L. Falla

**KAWA** TRAUTWEINA niezrównanej dobroci mk. 5.50 za funt poleca A. Trautwein Piotrkowska 73.

Za kilka fenigów nowa bluzka Farba dla użytku domowego **PALATYN** do farbowania wszelkich starych rzeczy: ubrania, garnitury i t. p. Żądać tylko z firmą **BIAŁOGORSKI i S-ka** Cegielniana № 49.

**Szkoła Techniczna** w Łodzi, Pańska 9. Przyjmuje zapisy kandydatów na semestr letni na wydziały: budowlany, elektrotechniczny i mechaniczny. Do klasy przygotowawczej zapis kandydatów z wykształceniem początkowym bez egzaminu. Blizszych informacji udziela kancelarja Szkoły codziennie od 3—5

Zakład kąpielowy **BUSK** w Polsce. SEZON 1918 od 20 MAJA do 20 WRZEŚNIA. Kąpiele siarczane, błotne, elektryczne, słoneczne. Wodolecznica. Wspaniały park kuracyjny. Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracji, ceny przystępne. Codzień 20 czerwca do 20 sierpnia koncert wieślańskiej kapeli symfonicznej pod batutą królewiaaków p. p. Karola i Stanisława Namysłowskich. Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.

**Swierzbę** nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, przysusza, męczące swędzenie łeczy radykalnie, bezwonny „Krem od swierzby“ wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa—Mokotów. Sprzedaw. w aptekach i składach tapczn. Łódzkiej i okolicznych.

**Nasiona** wszelkie nadeszły **L. Jasińskiego,** Łódź, ul. Andrzeja 10. Cenniki bezpłatnie.

**Akuszerka** z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrodzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Dla pań przyjezdni: osobny lokal — Piotrkowska 132 m. 14 —

## OGŁOSZENIA DROBNE:

Do sprzedania kredens, bufet 8 stół. Wiadomość: Piotrkowska 199. (herbac.arnia)

Józef Szewe zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabianicach.

Est do sprzedania zakład trzyczerski egzystujący lat 15, w dobrym punkcie. Wiadomość: w redakcji pod № 78.

Mebel różne z 6-ciu pokoi sprzedam oraz pianino, Piotrkowska № 189—9

Marta Gucińska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi

potrzebni czeladnicy stolarscy do białych robót, Bałuty, Nowaka 15

potrzebna zdolna prasowaczka, ul. Konstantynowska № 36.

Żyję elegancko! Kostjmy od Mk. 35, palt 20, suknia 10, K. R. wice drmski, Rudzki, Piotrkowska 17

S kra dziono 2 paszporty wydane w Łodzi i na imię Stanisława Kanieckiego i familijny na imiona Zenobii i Kazimierza Kanieckich.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Benedykta Westfala i matryka urodzenia na to samo nazwisko z kościoła św. Krzyża.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Józefa Szalewicza.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Heleny Dzikowicz.

Zaginął dowód № 164194 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.

Zaginęła legitymacja chlebowa, wydana dla 5 osób z 18 uczestku na imię Rojzy Bolesławskiej.

Zaginął pawers na 150 rb. wydany przez Wawrzyńca i Annę małż. Zasada Andrzejowi i Marjańcie Kanarek w dniu 25/VIII 1908. płatny 25/VIII 1909 z 6 proc z dołu za każdy rok.

Zaginęła legitymacja chlebowa, wydana dla 6 osób z 5 uczestku na imię Jana Tomasika.

2 magie do sprzedania. Zachodnia № 51